

PYTANIE CZYTELNIKA

Jestem na etapie urządzania ogrodu. Jego większą część przeznaczyłem pod trawnik – posiana tydzień temu trawa właśnie zaczyna kiełkować. Wkrótce będę musiał kupić kosiarkę, ale kompletnie nie wiem jaką: spalinową z napędem czy bez, elektryczną, ręczną, a może mini traktorek? Rodzajów kosiarek jest mnóstwo, czy każda przeznaczona jest do innego trawnika? Myślałem, że wizyta w centrum ogrodniczym rozwieje moje wątpliwości, ale stało się odwrotnie. Pomóżcie...

REDAKCJA

Rzeczywiście, dostępny na rynku asortyment kosiarek jest ogromny. Kosiarki spalinowe są bardziej mobilne, nie potrzebują stałego dostępu do sieci elektrycznej, mają większą moc przy tej samej masie silnika i większą szerokość koszenia. Z kolei kosiarki elektryczne są znacznie cichsze, łatwo się je uruchamia i są bardziej ekologiczne. Zanim zdecyduje się Pan na konkretny model warto zadać sobie kilka pytań związanych zarówno z charakterem trawnika, jak i pana oczekiwaniami. Jak często zamierza Pan przycinać trawę, czy trawnik leży na płaskim terenie i stanowi jedną płaszczyznę, czy może trawa jest tylko tłem dla roślin ozdobnych? Co zamierza Pan robić ze skoszoną trawą: czy rozdrabniać ją i zostawiać czy zbierać? To wszystko ma znaczenie. Gdy odpowie Pan sobie na te pytania, wybór stanie się o wiele prostszy.



Trawopożeracze wkraczają do akcji

foto: NAC

■ Kosiarka elektryczna czy spalinowa?

Tomasz Wojciuk

Kosiarki stanowią dziś najliczniejszą grupę spośród wszystkich narzędzi ogrodowych. **W zależności od rodzaju zasilania, kosiarki możemy podzielić na ręczne, spalinowe (dwu- i czterosuwowe) oraz elektryczne (zasilane prądem z sieci energetycznej lub z akumulatora).** W zależności od technologii koszenia wyróżniamy kosiarki bębnowe, rotacyjne (najpopularniejsze), listwowe. Do osobnej kategorii należałoby

zaliczyć też kosy i podkaszarki. Kosiarki mogą być pchane, samobieżne lub traktorowe, z koszem na trawę lub mielące, z obudową stalową (najcięższe), aluminiową lub z polipropylenu. Wybór modelu, który w 100 % spełni nasze oczekiwania nie jest więc prosty. Czasami bywa, że osiągnięcie kompromisu wydaje się niemożliwe, i wówczas jedynym racjonalnym rozwiązaniem jest zakup dwóch różnych kosiarek.

Jaki trawnik, taka kosiarka?

Wybierając optymalny dla nas model kosiarki, musimy najpierw zastanowić się, do czego będziemy tej kosiarki używać. Często sprzedawcy udostępniają prostą tabelę, w której rodzaj kosiarki jest przyporządkowany powierzchni trawnika (trawnik do 100 m² – kosiarka ręczna, do 200 m² – akumulatorowa, do 500 m² – elektryczna, do 1500 m² – spalinowa bez napędu, do

3000 m² – spalinowa z napędem i powyżej 3000 m² – mini traktor).

Trzeba jednak pamiętać, że takie zestawienie jest bardzo umowne i stanowi tak naprawdę duże uproszczenie, ponieważ to, czy kosiarka będzie się sprawdzać czy nie zależy także od wielu innych czynników, takich chociażby jak oddalenie trawnika od domu, jego kształt, forma, rodzaj i gęstość trawy, ukształtowanie terenu, preferowana częstość koszenia itp.

Rozkład, ukształtowanie, charakter trawnika – to naprawdę ma znaczenie

Do małych, zadbanych, przydomowych trawników w stylu angielskim rzeczywiście najlepiej sprawdzi się kosiarka ręczna bębnowa lub elektryczna bębnowa.

Kosiarka bębnowa, choć mało popularna, ma tę zaletę, że wyposażona jest w przyrząd tnący z nożami listwowymi, które działają podobnie jak nożyczki. Żdźbła trawy przycięte są równo, nie są urwane czy postrzępione. Dzięki temu końcówki listków nie obsychają i nie są podatne na choroby. Kosiarki takie zwykle mają regulację wysokości cięcia. Niedogodnością jest natomiast to, że trzeba zbierać ściętą trawę, co jednak w przypadku trawników o niewielkiej powierzchni nie jest zbyt uciążliwe.

Gdy nasz trawnik jest średniej wielkości, ma nieregularny kształt i porastają go krzewy ozdobne wówczas najlepiej użyć do jego koszenia kosiarki elektrycznej akumulatorowej, albo spalinowej bez napędu. Jedną i drugą można dokładnie obkosić drzewka ogrodowe. Kosiarka zasilana bezpośrednio z sieci jest o tyle niepraktyczna, że mógłby nam się splątać przewód zasilający, mini traktorkiem natomiast czy nawet

większą i cięższą kosiarką spalinową z napędem dokładnie takiej powierzchni nie wykosimy.

Jeśli nasz trawnik jest zaniedbany, porastają go chwasty i gruba, wysoka trawa wówczas najlepiej jest, nie oglądając się na wielkość trawnika, użyć do jego koszenia kosi spalinowej ewentualnie elektrycznej. Świetnie sprawdzi się ona również przy wykaszaniu posesji częściowo zalesionych, rowów melioracyjnych, nieużytków itp.

Z powyższego wynika, że do każdego trawnika należy podejść indywidualnie i choć jego wielkość ma znaczenie, to nie jest wcale jedynym kryterium, które powinniśmy brać pod uwagę przy wyborze kosiarki.

Najczęstszy dylemat: kosiarka spalinowa czy elektryczna?

Przyjmując założenie, że tak naprawdę rodzaj kosiarki zależy od charakteru koszonej powierzchni, kwestia zasilania powinna zejść na drugi plan. Okazuje się jednak, że wcale tak nie jest – to, czy kosiarka jest spalinowa czy elektryczna nadal jest najważniejszym kryterium, jakie bierzemy pod uwagę przy jej zakupie. Obydwa rozwiązania mają wiele zalet, ale nie są także pozbawione wad.

Spalinowa na codzień, elektryczna od święta

Kosiarka spalinowa jest znacznie głośniejsza od elektrycznej. Generowany przez nią poziom hałasu prawie nigdy nie schodzi poniżej 94 dB, a kosiarki rotacyjne o większej mocy (5–6 KM) często są jeszcze głośniejsze. Przy nich kosiarki elektryczne, generujące hałas na poziomie 69–86 dB, wydają się niemal bezgłośnie. Dlatego, używając kosiarki spali-



foto: Gardena

▲ Podkaszarka jest bardzo wygodna w trudno dostępnych miejscach



foto: NAC

▲ Kosa spalinowa przyda się tam, gdzie nie pielęgnuje się zieleni systematycznie

nowej, dobrze jest kupić sobie ochraniacze na uszy i kosić w ciągu dnia, unikając koszenia w niedzielę i święta, kiedy nasi sąsiedzi odpoczywają. Pod tym względem o wiele dyskretniejsza wydaje się kosiarka elektryczna, którą możemy kosić praktycznie 24 godziny na dobę, bez obawy, że wyrwiemy kogoś ze snu lub popsujemy jego dobry nastrój.

Wygoda przede wszystkim

Kosiarki elektryczne ograniczone są długością przewodu prowadzącego do gniazdka, ewentualnie pojemnością akumulatora. Kosiarki korzystające z zasilania sieciowego sprawdzają się przy koszeniu płaskich, zadbanych trawników, znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie domu (wymagają zewnętrznych gniazdek). Z kolei kosiarki na akumula-

► Kosiarka elektryczna na „kabel” czy akumulator?

Znacznie mniej wygodna jest kosiarka elektryczna zasilana sieciowo. Ciągający się za nią przewód często płącze się lub zaczeplia o krzewy ogrodowe. Poza tym ma określoną długość (zwykle do 25 m). Przy dużym trawniku trzeba często go przepinać. Jeśli nie pomaga nam druga osoba, przewód taki bardzo łatwo jest uszkodzić (splątać, przeciąć itp.). O wiele poręczniejsza jest kosiarka elektryczna na akumulator. Wadą są tu przestoje w pracy, bo taką kosiarkę co jakiś czas trzeba ładować. W tej sytuacji najlepszym rozwiązaniem wydaje się kosiarka hybrydowa, mogąca pracować i na „kabel” i na akumulator. W tym wypadku wadą jest jednak jej cena, która może sięgać nawet 2000 zł (za tyle można kupić dwie przyzwoite kosiarki spalinowe). Poza tym akumulator co kilka lat trzeba wymienić, co dodatkowo zwiększa koszty użytkowania takiej kosiarki.

► Silnik dwusuwowy czy czterosuwowy?

Obecnie w kosiarkach spalinowych rotacyjnych producenci montują przeważnie chłodzone powietrzem silniki czterosuwowe. Spalają one o ponad 50 proc. paliwa mniej niż silniki dwusuwowe, poza tym nie wymagają podawania mieszanki benzyny z olejem, której sporządzenie może być w warunkach domowych kłopotliwe. Pierwszej zmiany oleju (do niewielkiej kosiarki wchodzi go około 600 ml) powinno dokonać się po około 5 godzinach pracy. Potem należy wymieniać olej co sezon. Rozwiązanie to ma także wymiar ekologiczny, ponieważ zgromadzony w misce olej nie ulega spaleni, a spaliny z kosiarki nie mają tak duszącego aromatu. Ograniczeniem jest natomiast to, że kosiarkami z silnikiem czterosuwowym nie powinno kosić się pochyłych powierzchni, bo wówczas silnik nie jest równomiernie smarowany.

Silniki dwusuwowe z powodzeniem stosowane są w kosach spalinowych, pracujących zwykle w bardziej ekstremalnych warunkach (np. często wykasza się nimi rowy melioracyjne o dużym kącie nachylenia). Silniki takie znakomicie sprawdzają się podczas pracy w każdej płaszczyźnie. Pozwalają też osiągnąć większą moc w tej samej pojemności.

Trzecim rodzajem silnika, bardzo rzadko jednak stosowanym w kosiarkach, są silniki czterosuwowe z zapłonem samoczynnym (diesle). Taki rodzaj napędu czasami stosowany jest w mini traktorkach z siedziskiem, choć i tu o wiele popularniejsze są czterosuwowe silniki z zapłonem iskrowym.

► W kosiarkach rotacyjnych można ustawić nawet sześć wysokości cięcia



foto: Bosch

◀ Kosiarka spalinowa z koszem



foto: NAC

► Co wybrać: kosiarkę z koszem czy bez kosza na trawę?

To odwieczny dylemat każdego posiadacza trawnika. Jeśli przycinamy trawnik często, powiedzmy co 5 dni w okresie letnim, wówczas możemy zdecydować się na kosiarkę bez kosza (z wyrzutem bocznym), ale posiadającą funkcję mulczowania (rozdrabniania trawy i „właczania” jej w podłoże). Pozostałe na trawniku drobinki organiczne będą działały jak naturalny nawóz, dostarczając składników pokarmowych rosnącej trawie i poprawiając właściwości gleby. Musimy jednak kontrolować, aby tych ścińek nie było zbyt dużo i aby nie powstała warstwa nieprzepuszczalnego „filcu”. Aby tego uniknąć dobrze jest, mimo wszystko, zebrać co jakiś czas ściętą trawę do kosza lub ją wygrabić (do usunięcia zmielonej trawy można użyć też specjalnego odkurzacza). Niektóre kosiarki mają regulację, pozwalającą na zebranie części pokosu do kosza, podczas gdy reszta trawy jest rozdrabniana. Decydując się na rozdrabnianie trawy dobrze jest, co najmniej raz do roku, wykonywać zabieg napowietrzania trawnika (tzw. aeracji).

Często jest tak, że decydując się na kosiarkę bez kosza szybko zaczynamy dostrzegać minusy takiego rozwiązania. Problemy zaczynają się chociażby wtedy, gdy kosimy nieco dłuższą trawę i jej resztki, gnijąc, zalegają nam na trawniku. Można spróbować dokupić kosz, do modelu, który już posiadamy, jednak sprzedawcy zwykle takie rozwiązanie odradzają. Kosiarka z koszem powinna mieć wyrzut trawy z tyłu. Gdy ma z boku, wówczas trzeba stosować specjalnie zagięte kolanka. Gdy kosimy idealnie suchą trawę, wówczas jest szansa, że zostanie ona wdmuchnięta do kosza. Jeśli jednak trawa jest choć odrobinę wilgotna, rura doprowadzająca momentalnie się zapycha. Niedogodność ta dotyczy zwłaszcza traktorków. W niewielkich kosiarkach rotacyjnych często producenci dopuszczają możliwość wylotu bocznego (stosuje się go przy dłuższej, bardziej mokrej trawie) oraz tylnego – bezpośredniego do kosza zbierającego. Kierunek wylotu trawy reguluje się zaślepkami.

Bardzo przydatnym elementem jest montowana czasami na koszach niewielka klapka, która pozwala zorientować się w jakim stopniu jest on zapełniony trawą. Gdy klapka, pod wpływem wdmuchiwanego strumienia powietrza podnosi się, oznacza to, że w koszu jest jeszcze miejsce. Gdy natomiast bezwładnie opada, wówczas należy opróżnić kosz z trawy.

Co innego kosiarki spalinowe, które są bardziej „niezależne” i uniwersalne. Można kosić nimi trawniki znajdujące się w pewnej odległości od domu, nadają się do obkaszania letniskowych działek i pości częściowo porośniętych krzakami i drzewami – w przypadku kosiarek elektrycznych zasilanych sieciowo przy obkaszaniu takich powierzchni konieczna jest pomoc drugiej osoby, dbającej o to, aby nie splątał się przewód zasilający. Kosiarkami spalinowymi łatwiej jest też kosić wyższą, gęściejszą, czy bardziej wilgotną trawę. Kosiarki elektryczne, czy nadmiernym obciążeniu, narażamy na przegrzanie.

Kosiarki spalinowe (rotacyjne) mają także większą szerokość koszenia – do 50 cm.

Moc ma znaczenie

Istotnym czynnikiem wpływającym na to, czy nasz trawnik zostanie szybko i dobrze wykoszony jest moc kosiarki. Tu przewagę mają kosiarki spalinowe z silnikami o mocy 3,5–6,5 KM (traktorki mają zwykle od 10 KM do nawet 18 KM). Tymczasem silniki w kosiarkach elektrycznych mają przeważnie 700–1800 W (w przeliczeniu jest to od 0,9 KM do 2,4 KM), a więc są 3-krotnie słabsze. Przy mniejszych trawnikach nie ma to większego znaczenia, ale przy większych, gęstych, z dłuższą trawą, już tak.

Zapłon ważny dla kobiet

Istotnym czynnikiem, który biorą pod uwagę zwłaszcza panie, jest to w jaki sposób ko-

tor, nie dość że są sporo droższe, to wymagają stosunkowo częstego ładowania (a trwa to 2–3 godziny). Są jeszcze kosiarki hybrydowe, któ-

re mogą korzystać zarówno z zasilania sieciowego, jak i akumulatora. Wszystkie one muszą mieć jednak stały dostęp do źródła zasilania.

siarkę się uruchamia. W tym względzie ogromną przewagę zyskują kosiarki elektryczne, w których noże tnące zaczynają obracać się natychmiast po przesunięciu specjalnej dźwigni. Nieco większy problem jest z kosiarkami spalinowymi. W przypadku traktorków i ciężkich kosiarek z napędem zapłon następuje zwykle po przekręceniu kluczyka (rozrusznik elektryczny, zasilany z akumulatora), w mniejszych kosiarkach rotacyjnych (zwłaszcza bez napędu) jest niestety rozrusznik ręczny – w tym wypadku zapalenie kosiarki jest najtrudniejsze i wymaga użycia pewnej siły.

Jak często kosić trawnik?

To kwestia bardzo indywidualna, która zależy od wielu czynników. W okresie wiosennym i letnim, trawnik należy kosić częściej – najlepiej co 5–7 dni (idealnie przystrzyżona trawa powinna mieć 3–5 cm). Jednak, gdy intensywnie pada, a trawnik został posypany nawozem (np. azofoską) wówczas należy przyjąć, że trawa będzie gęściejsza i kosić ją nawet co 3–4 dni. Jesienią, od połowy września, gdy dni są krótsze a noce chłodniejsze wystarczy przycinać trawę co 14 dni. Dużo zależy też od samej trawy. Niektóre mieszanki rosną bardzo powoli, inne mają większe tempo wzrostu. Przed posianiem trawy dobrze jest wnikliwie przestudiować skład mieszanki.

Uwaga! Nie należy zbyt często kosić trawy podczas upałów. Gdy jest sucho, przycięta trawa nie powinna być krótsza niż 5 cm.

Konserwacja i przechowywanie kosiarek

Ważne jest, aby kosiarki, czy to elektryczne, czy spalinowe, były przechowywane w suchych pomieszczeniach. Dwukołowe kosiarki bębnowe można powiesić na ścianie, natomiast niewielkie kosiarki rotacyjne częściowo złożyć, demontując uchwyt służący do prowadzenia. Po każdym koszeniu, kosiarkę powinno się starannie oczyścić z trawy i sprawdzić stan ostrzy tnących. Co najmniej raz w sezonie noże należy naostrzyć, a jeśli są wyszczerbione – wymienić. W kosiarkach spalinowych raz na sezon powinno wymieniać się filtr powietrza oraz olej (dotyczy to silników czterosurowych). Co jakiś czas kosiarkę powinno się dostarczyć do punktu serwisowego w celu wyregulowania silnika. ■

► Bezpieczeństwo najważniejsze

Kupując kosiarkę należy zwrócić uwagę na to, czy ma ona tak zwany hamulec, zatrzymujący ostrze tnące po około 3 s od wyłączenia napędu (w mini traktorkach rozwiązano to w ten sposób, że silnik automatycznie gaśnie, a noże tnące przestają się obracać, kiedy tylko obsługująca traktorek osoba próbuje wstać z fotela). Ciekawym rozwiązaniem stosowanym w kosiarkach rotacyjnych jest sprzęgło układu tnącego (każdy producent nazywa ten system inaczej, np. Hondzie jest to Roto Stop), które zabezpiecza ostrze i silnik przed uszkodzeniem w momencie najechniania kosiarką na przeszkodę. Gdy czujnik zarejestruje kamień lub krawężnik, następuje odłączenie napędu ostrza od silnika. W niektórych modelach system ten uaktywnia się także podczas opróżniania kosza. W kosiarkach elektrycznych noże przestają obracać się wraz z wyłączeniem silnika.

Używając kos spalinowych lub elektrycznych (zarówno na żyłkę, jak i tarczę tnącą) należy zaczynać pracę od założenia grubych rękawic i gogli ochraniających oczy.

KONKURS



Jak piękny
może być ogród za

10.000 PLN?

Zarejestruj się na
www.nac.com.pl

i napisz jak upiększyłbyś ogród za 10 000 zł.
Najlepszy pomysł zostanie zrealizowany.

Nagrodami w konkursie są:
Bon o wartości 10 000 zł,
kosiarki i odśnieżarki NAC.

Konkurs trwa od 1 czerwca do 30 sierpnia 2010.
(Regulamin dostępny na stronie internetowej)

Pamiętaj!
Nieważne czy już masz dorodny ogród,
czy dopiero zasiałeś trawę.
Dzięki NAC może być jeszcze piękniej!

NAC
NEW AMERICAN CONCEPT